Nr. 70 (1444). Cena 400 mk. Włocławek, środa dnia 28 marca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

O dostojeństwo Sejmu.

„...Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie,
A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie,
Wy, mówię, którym ludzi paść poruczono
I zwierzchności nad stadem Bożem zwierzono:
Miejcież to przed oczyma zawżdy swojemi,
Żeście miejsce zasiedli Boże — na ziemi".
J. Kochanowski.

Zaglądając do historji ludów cywilizowanych zauważyć możemy, jak wielka powaga i dostojeństwo cechowały zgromadzenie »ojców narodu«, którzy o pospolitem dobru jego radzili. Ci patres patriae[1]) w dostojeństwie swem ważyli każde wypowiedziane w obliczu zgromadzenia słowo, a nad wnioskiem każdym, czy uchwałą marszczyli swe czoła w głębokiem zastanowieniu, czy słowo w tak dostojnem miejscu się rozlegające nie uchybi powadze ich posłannictw.

Takim dostojeństwa duchem owiany był senat rzymski nawet w najburzliwszych czasach i najcięższych terminach jakie Rzym przeżywał.

I Rzeczpospolita nasza mogła poszczycić się w swoim czasie przedstawicielstwem, które nie uchybiało w niczem swemu posłannictwu.

Takiem dostojeństwa pełnem zgromadzeniem ojców narodu byli ci, którzy: »W imię Pańskie. Amen. Ku wieczystej pamięci« wiążąc ludy Litwy z ludami Polski w Horodle tak mówili:

»Nie doznać nikomu łaski zbawienia, kogo nie wesprze miłość, gdyż ona jedna nie działa marnie, lecz sama świecąc sobie, kładzie koniec niezgodom i uśmierza swary, ukróca nienawiści, łagodzi waśnie, użycza wszystkim pokoju, skupia, co się rozpierzchło, podźwiga, co upadło, wygładza rzeczy szorstkie, prostuje krzywe, wszystkim pomaga, nikogo nie obraża, kocha każdego, a ktokolwiek schroni się pod jej skrzydła, ten znajdzie bezpieczeństwo i nie ulęknie się gróźb niczyich.

Miłość ta tworzy prawa, włada państwami, urządza miasta, udoskonala wszystkie cnoty cnotliwych, a kto nią wzgardzi ten wszystkiego dobra się pozbędzie«...

Takie credo[2]) ożywiało posłów i senatorów Rzeczypospolitej z przed 500 laty!

Gdy weźmiemy pod uwagę nasz Sejm dzisiejszy, gdzie »polska« lewica w związku (czy dozgonnym?) z »mniejszościami« ostrze swych napaści często kieruje w to, co świętością jest narodu; gdy zwrócimy uwagę na warcholskie zachowanie się przedstawicieli z lewicy w tak dostojnem miejscu mimowoli przychodzą nam na myśl sejmy z ostatnich dni dawnej Rzeczypospolitej, gdzie owo poczucie dostojeństwa ustąpiło miejsca aktom nienawiści, zbrodni i zdrady Rzeczypospolitej przez wybrańców narodu popełnianych.

Warcholstwo sejmowe upadającej Rzeczypospolitej odrodziło się w dzisiejszem warcholstwie lewicy.

I dziś mimo wysiłków Reytanów dostojeństwo sejmu podlega silnym wahaniom.

Naród poczyna tracić wiarę w powagę i posłannictwo sejmu.

Coraz głośniej, coraz częściej dają się słyszeć wyrazy zwątpienia w skuteczność takiej pracy.

Tu i owdzie — straszno powiedzieć, bo dech w piersiach zapiera, słowa na ustach zamierają — słychać krzyki, słychać złorzeczenia przeciw... Polsce!

Waszem to dziełem, o smutni siewcy socjalizmu!

Gdy w Polsce funt soli kosztuje tysiąc marek, gdy tysiące mrą zgłodu, gdy miljony głodnych i obdartych resztkami sił cielesnych i duchowych słaniają się po ziemi polskiej miejsca na groby sobie upatrując, wy, panowie z lewicy, na plenum Sejmu podejmujecie takie kwestje, jak: czy wolno narodowi modlić się za tych, którzy życie w imię jego ocalenia w ofierze Ojczyźnie składają.

Gwałtem przypominacie nam, panowie z lewicy, czasy Apuchtina, Hurki, Murawjewa, Nowosilcowa, kiedy to nie wolno było narodowi w sercu swem uczuć wdzięczności żywić dla tych, którzy za wolność jego ginęli.

Wystąpieniami swemi w Sejmie przypominacie nam czasy, kiedy Sybirem lub Cytadelą grożono narodowi za najmniejszy odruch w kierunku uczczenia pamięci swych bohaterów.

Słusznie ktoś zauważył, że, choć w zmienionych formach, historja się powtarza.

Nie zapominajcie jednak, panowie z lewicy, że jak powtarzają się dni smutne dla narodu, tak powtarzają się również dni jego wesela i tryumfu.

O wierzajcie nam, panowie, nie zasiądziecie wtedy za stołem, za którym naród z uwieńczonemi wawrzynem skrońmi, posadzi swoich Reytanów.

Wyparliście się owej miłości, o której wielcy prawodawcy nasi z przed 500 laty mówili, a przez to wyzbyliście się wszelkiego dobra, jakiem jednostka szlachetna życie swoje opromienia.

Socjalistyczny wasz »interes« w marksowskiej teorji biorący swe źródło pozbawił was tych najlepszych cząstek duszy ludzkiej, które tylko jednostki bezinteresownie narodowi służące posiadają.

W żydowskiej piersi poczętym »interesem«, przez żydów na cara poddanych wyprobowanym, chcecie obdarzyć naród niepomni na słowa przestróg, które ci, co życie swoje narodowi dali w ofierze; ci co śmiercią przypieczętowali swą miłość dla narodu zostawili jako testament po sobie. Tak niegdyś przestrzegał sejmujących złotousty Skarga, podobnie przestrzegał Kochanowski, który ból łącząc z sarkazmem wołał:

Ale co mój za rozum, wy mię motykami płoszycie, a ja każę o cnocie przed wami! Głos ich pozostał głosem na puszczy wołającego. Ale też przypłaciła to Rzeczpospolita. Czy i dziś po tak ciężkich wiekowych doświadczeniach posłowie nasi i senatorowie z lewicy nie zechcą wreszcie zrozumieć, że spełniają najszczytniejszy urząd w Polsce; że miejsce, które dostojeństwem właściwem ojcom narodu promieniować winno we wszystkich kierunkach państwowego życia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej?

Leszek Lasiński.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE

× Wycieczka kaszubska, bawiąca w zeszłym tygodniu w Warszawie, złożyła na grobie Niewiadomskiego wspaniały wieniec.

× Od 6 do 11 lipca b. r. odbędzie się w Szymanowie pod Warszawą zjazd byłych uczenic śś. Niepokalanek.

× W Krakowie przyjmowano bardzo uroczyście wycieczkę Kaszubów, która w liczbie 26 osób zwiedza Polskę.

× W Warszawie zawiązał się nowy Komitet budowy pomnika Chopina. Dwa koncerty dane niedawno w Warszawie jeden przez Gille'a, a drugi przez Michałowskiego dały czystego zysku z górą 13 miljonów marek.

× W Gdańsku odbył się w ubiegłą niedzielę wielki wiec ludności polskiej w sprawie krzywdzących zarządzeń stosowanych przez senat gdański względem polaków.

× We Lwowie odbył się wiec przedsiębiorców i robotników budowlanych, którzy wobec grożącego bezrobocia uchwalili szereg rezolucyj, wzywających rząd do rozpoczęcia budowy i odbudowy gmachów publicznych, uruchomienia komisji mieszkaniowej, i udzielenia jej wydatnego kredytu i t. d.

× W min. spraw. zagr. odbyło się pierwsze zebranie pomiędzy delegatami litewskiemi a przedstawicielami rządów sojuszniczych dla ustalenia sposobów zastosowania statutu Kłajpedy w tej formie, w jakiej określiła go konferencja ambasadorów.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Profesor Georges Bienaimé, znany publicysta i gorący przyjaciel Polski wyjechał do Belgji, gdzie wygłosi szereg odczytów o Polsce.

W sprawie uwięzienia arcybiskupa Cieplaka

w sali Straży Ogniowej odbyło się zebranie Chrześcijańskiej Demokracji i pokrewnych organizacji.

Przewodniczył p. Fr. Zieliński, który, wyjaśniając cel zebrania, udzielił głosu ks. pref. St. Wojsie. Mówca w dobitnych słowach przedstawił historję walki pogaństwa z katolicyzmem w ostatnich czasach w Rosji, a ostatnim ogniwem tej walki jest uwięzienie arcybiskupa Cieplaka wraz z 15 księżmi, którzy bronili kościołów od sprofanowania; akurat wybrali okres przedświąteczny, by mieć okazję do szykanowania obrzędów religijnych w bluźnierczych pochodach.

Arcybiskup Cieplak gotów wraz ze swemi pomocnikami — księżmi, umrzeć za sprawiedliwość w obronie ideałów katolickich, ale naszym obowiązkiem, jako katolików i Polaków, jest protestować przeciwko tak ohydnemu uwięzieniu biskupów katolickich i przeciwko zamachowi na wolność przekonania.

Drugi mówca p. mec. Gadomski, wice-prezydent, na tle swych przeżyć i obserwacji przypomniał piękne hasła głoszone przez bolszewików — wszystko dadzą: wolność, równość, dobrobyt, panowanie proletarjatu..., aby tylko dać rządy w ich ręce; i wzięli, zrównali wszystkich, bo wszystkich doprowadzili do ostatniej nędzy, dali wolność — ale umierania, dali dobrobyt — nie robotnikowi rosyjskiemu, lecz kilkudziesięciu komisarzom, którzy zgnębili inteligencję, włościan, zniszczyli kapitał i zaprowadzili nie rząd proletarjatu, lecz sami zapanowali nad proletarjatem, doprowadzając go do ostatniej ruiny. Wreszcie mówca scharakteryzował prokuratora Krylenkę, który oskarża arcybiskupa Cieplaka. Okazuje się, że Krylenko stał na czele bandy ukraińskiej, gdy się dostał w ręce bolszewików, zdradzał swoich towarzyszy ukraińców, a sam oddał się na służbę bolszewikom. Przewodniczącym sądu jest żyd.

P. Fr. Zieliński, zabierając głos, wskazał, że tak jak w Rosji na czele bolszewizmu stanęli żydzi i z zapamiętałą wściekłością chcą zniszczyć wszystko co chrześcijańskie, tak samo i u nas przez zaszczepienie komunizmu i socjalizmu żydzi chcą rozsadzić i zniszczyć naszą Polskę, okupioną krwią polskiego ludu, polskiego żołnierza.

Po gorącem przemówienie p. Zielińskiego jednogłośnie przyjęto rezolucje wzywające Rząd do poczynienia wszelkich starań w celu uwolnienia arcybiskupa Cieplaka i żądające na urzędników Polaków katolików, gdyż oni tylko będą umieli bronić spraw polskich i katolickich.

Następnie p. Zieliński świetnie zobrazował przebieg ostatnich wypadków na terenie Sejmu, kiedy to P. P. S. — wyborcza dwójka i Wyzwolenie — trójka — poszły razem z 16-ką, z białorusinami, ukraińcami, żydami i niemcami, głosując w obronie zbrodniarzy politycznych i kryminalnych. Fakt ten do głębi oburzył zebranych na tych Polaków z pod sztandaru P. P.S. i Wyzwolenia, którzy połączyli się z wrogami Polski. Na zakończenie odśpiewano Rotę: Nie rzucim ziemi. Rezolucje wręczono posłowi Czerniewskiemu z prośbą o wręczenie odpowiednim czynnnikom Rządowym i iterwencję u nich.

Co niesie dzień?

MARZEC **28** ŚRODA

Dziś: Jana Kapistrana w. Słow.: Czcimisława.
Jutro: Wielki Czwartek, Wiecz. P.
Wschód słońca o g. 5.28
Zachód o g. 18.04
Wsch. księżyca o g. 12.07
Zachód o g. 3.07

Straże przy Grobie. Straż przy Grobie w bazylice katedralnej spełniać będzie straż ogniowa.

Przy Grobie zaś w kościele św. Jana i OO. Reformatów honorową straż obejmuje wojsko.

Pasja w Wielki Piątek w bazylice katedralnej wraz z kazaniem rozpoczyna się o g. 7 wieczorem.

Strzelanie. W Warszawie policja zabroniła bezwzględnie strzelania z okazji świąt tak z broni, jak i z cali chloricum. U nas strzelanina bardzo się zmniejszyła, ale jeszcze od czasu do czasu łobuzerja uliczna zakłuca spokój hukiem na ulicach.

Z teatru. Dziś zostanie odegrana »Wojna i miłość«, świetna komedja w 3-ch akt. Wład. Chełmickiego.

Z Magistratu. Z ramienia Magistratu wyjechali do Warszawy wiceprezydent miasta p. Jan Gadomski i ławnik p. St. Zbrożyna. Delegaci mają być przyjęci przez p. Ministra Skarbu Grabskiego celem wyjaśnienia możności dalszego prowadzenia inwestycji w roku 1923, jak to: budowa mostu, analizacja, wstępne roboty wodociągowe, budowa szkół, domków robotniczych, zabrukowanie niektórych ulic, rozbudowa cegielni, co uzależnia się od wysokości kredytów; niezależnie od tego omówioną zostanie również sprawa podatków na rok 1923. Przedstawiciele Magistratu mają być również u p.Wojewody, wMinisterstwie Spraw Wewnętrznych i u Min. Pracy i Opieki Społecznej w sprawie rozbiórki soboru, gmach którego grozi już niebezpieczeństwem, jak to dwukrotnie ustaliła Komisja, a przyczem znajdą pracę i bezrobotni.

Cena mąki. Jeden z miejscowych piekarzy donosi nam, że młyn p. Sterna sprzedaje worek mąki żytniej 82 kilowy po 155.000 mk., gdy tymczasem tej samej wagi worek mąki w innych miastach sprzedają młyny po 140.000 mk. Dlaczego taka różnica w cenie?

Z Tow. Gimn. „Sokół“. W dniu 3 kwietnia r. b. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Tow. Gimn. „Sokół“ w sali Tow. o godz. 7 w I terminie lub o 8 w II z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokułu poprzedniego zebrania, 3) Podwyższenie składki członk. i wpisowe, 4) Wolne wnioski.

Także uczony. W naczelnym organie enperowców »Sprawa Robotnicza« pisuje często artykuły wstępne niejaki St. Kret. W ostatnim numerze w artykule »Kapłani nienawiści« kompromitujący partję enperowców grafoman dowodzi, że ormianie należą do rasy semickiej. Tem odkryciem na łamach enperowskiego organu pragnie niefortunny pismak ubliżyć najczcigodniejszemu ks. arcyb. Teodorowiczowi. Radzimy partji enperowców, aby poleciła swemu naczelnemu pisarzowi przejście kursu historji powszechnej, przypadającego na drugą klasę. Gdy St. Kret złoży egzamin do klasy trzeciej, przypuszczamy, że już mniej będzie kompromitował partję, której obecnie się wysługuje.

Samobójstwo. 90 letnia staruszka Czapska zam. w folwarku Kamienna popełniła samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną samobójstwa są niesnaski domowe.

Wypadek przy pracy. Z tartaku Dobielewskiego gm. Wieniec przywieziono do szpitala św. Antoniego 27 letniego Józefa Woźniaka i 20 letniego Teodora Raszaka ciężko okaleczonych.

— 7 letni Jóźwiak zam. we wsi Jankowo spadł ze schodów i złamał lewą nogę. Chłopca odesłano do szpitala św. Antoniego.

— Wiśniak Ignaczak spadł z wozu i uległ złamaniu nogi. Upadek nastąpił skutkiem przestraszenia się koni. Chorego odwieziono do szpitala św. Antoniego.

Policjant w roli rzeźnika. Mieszkanka wsi Sławenczyn, wieśniaczka Salińska powiadomiła policję o kradzieży trzech sztuk nierogacizny. Jeden z funkcjonarjuszy, by wykryć kradzież, przebrał się za rzeźnika i udał się na jarmark, gdzie nabył te świnie, które odpowiadały opisom danym przez Salińską. Sprzedawcami świń są Józef Groszewski, Jan Radomski i Stanisław Nowakowski, który, jak ustaliło przeprowadzone śledztwo dopuścili się kradzieży świń.

Tragiczny zgon. Skutkiem nieuwagi przy pracy spadł przesuwany kloc na 22-letniego tracza Słomczewskiego, mieszkańca wsi Kłotno. Kloc zgiótł swym ciężarem czaszkę Słomczewskiemu, skutkiem czego śmierć nastąpiła na miejscu.

Z targu. Z powodu rozpoczęcia robót polnych na Kujawach nie dowieziono na targ produktów wiejskich. Wobec wielkiego popytu przedświątecznego ceny miały tendencję zwyżkową. Za korzec żyta płacono 85,000 mk., pszenicy 180,000 mk., jeczmień 85,000 mk., owies 90,000 mk., groch 120,000 mk., kartofle 10,000 mk., funt masła 8,000 mk., mendel jaj 6,000 mk., litr mleka 800 mk.

Zbrojny napad. W nocy z 22 na 23 marca w drodze z majątku Zdronice do stacji Pniewo napadło kilku uzbrojonych bandytów na jadącą p. Majewską. Bandyci pod groźbą rewolwerów zrabowali 300,000 mk. oraz ubranie i uciekli.

Min. Skrzyński u Mussoliniego.

RZYM, 27.III. (Pat). Polski minister spraw zagranicznych Skrzyński odbędzie w czwartek w Medjolanie konferencję z premierem włoskim Mussolinim. W czwartek wieczorem Mussolini wyda obiad na cześć ministra Skrzyńskiego.

Nowe wydawnicta księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Ks. Dr. Aleksander Pechnik. Kazania i nauki. Wydanie trzecie, rozszerzone. str. VIII plus 572.

Wartości „Kazań i nauk“ dowodzi najlepiej fakt, że w przeciągu kilka lat ukazuje się trzecie już wydanie tej poważnej pracy. Dzieło to o dużem znaczeniu dla kaznodziejów, obarczonych pracą, szczególnie zaś dla początkujących, gdyż zaczerpnąć z niej mogą bądź to wiele myśli, bądź też mnóstwo gotowego materjału do kazań. Wybitną zaletą tej pracy jest różnorodny poziom nauk — niektóre z nich nadają się dla ogółu wiernych inne dla najbardziej wykształconych słuchaczów i uczącej się młodzieży jak również i to, że na niektóre uroczystości kościelne znajdujemy po kilka nauk, zupełnie inaczej ujętych, dzięki czemu korzystać z niej można przez szereg lat. Książka ta zapewne zwróci na siebie uwagę krytyki fachowej.

Sewer Ignacy Maciejowski. Łusia Burlak. Nowela na tle najprawdziwszych faktów osnuta. „Dla wszystkich” Nr. 47 — str. 102.

Historja małej dziewczynki wiejskiej, którą rodzice, zamożni gospodarze, za namową nauczyciela, chcą „wykierować na wykształconą pannę z miasta”. Ale Łusia głęboko kocha wieś rodzinną i tęskni do życia pełnego swobody. To też nie zmieni jej dwuletni pobyt w klasztorze: wróci do ojcowskiej zagrody takiem samem wiejskiem dziewczęciem, jakiem ją stąd zabrano. I pójdzie za głosem serca, odrzuci możność zostania panią nauczycielową, czekać zaś będzie na powrót swego Staśka. Opowiadanie tchnie czarem pyrody podkarpackiej i posiada właściwy autorowi wdzięk swojskości.

Ferdynand Hoesick. Tatry i Zakopane. Przeszłość i teraźniejszość. cz. II. Od Zejnnera do Nowickiego str. 271 z 10-cio ilustracjami.

Znany i ceniony historyk literatury i beletrysta w krótkim czasie daje nam już drugą część ciekawej monografji o Tatrach. Książka ta, której tom pierwszy pochlebnie przyjęty został przez krytykę, cenną będzie dla miłośników naszych gór, znajdą w niej bowiem niejeden nowy dla siebie szczegół z przeszłości Tatr. Oto jak wyraża się o części pierwszej tej pracy tak poważny organ krytyki, jakim jest „Książka“.

»Książka Hoesicka napisana jest bardzo zajmująco, szczególnie dla osób znających Tatry, które mogą się zorjentować w opisywanych przez cały szereg autorów górach, dolinach i jeziorach... ozdobę jej stanowią piękne reprodukcje w ilości kilkunastu, wykonane według fotografii inż. Jana Jaroszyńskiego“.

Zygmunt Wasilewski. Seweryn Goszczyński. Szkice literackie str. 278.

Praca niniejsza jest rezultatem długoletnich studjów przygotowawczych do wyczerpującej monografji o Goszczyńskim. Będzie niewątpliwie cennym przyczynkiem dla studjujących literaturę ojczystą. Niemniej jednak zaciekawi i szerszy ogół społeczeństwa, wprowadzając go w środowisko wybitnych Towiańczyków i zapoznając bliżej z tym mało znanym a tak niezmiernie ciekawym poetą i człowiekiem. Z. Wasilewski niejednokrotnie już dał się poznać jako najlepszy wśród współczesnych literatów polskich znawca poezji Goszczyńskiego, więc i obecna książka jego spotka się zapewne z zainteresowaniem nietylko ogółu, ale i krytyki fachowej.

Sewer (Ignacy Maciejowski). Na pobojowisku. Wspomnienia z wojny 1870 r. o jenerale Bosaku — Haukem i jego śmierci. „Dla wszystkich“ Nr.50 — str. 146.

Książeczka opowie w formie nowelistycznej o dziejach legji polskiej podczas kampanji francusko-pruskiej w 1870 r., a przedewszystkiem o losach jej bohaterskiego wodza, jenerała Bosaka—Hauke. Z wielką prostotą i siłą kreśli autor nastroje żołnierza polskiego w obozie i na polu walki, zdala od kraju, walczącego ofiarnie w imię sprawiedliwości o wolność Francji w trudach nad siły, bez nadziei powrotu do kraju.

Sewer (Ignacy Maciejowski) Pierwszy utwór. Nowela. „Dla wszystkich“ Nr. 48 str. 64.

Pełen wdzięku w słońcu malowany obrazek z życia wiejskiej nauczycielki, która wrodzonemi zdolnościami i wytężoną pracą nad sobą wybija się ponad swoje otoczenie. Opowiadanie to żywo odmalowuje zmagania się dziewczyny o głębokiej a promiennej duszy z przesądami i niechęcią środowiska, zazdrosnego o jej powodzenie.

Marjan Gawalewicz. Jool. Obrazek z życia wyspiarzy fryzyjskich. „Dla wszystkich“ Nr. 52. str. 47.

Wzruszające opowiadania z życia wyspiarzy fryzyjskich odsłania nam świat ich przeżyć, ukazując głębie serc tych ludzi, stwardniałych w nieustannej, ciężkiej walce o byt ze straszliwym żywiołem. Książeczka tchnie prostotą szlachetnością i budzi w czytelniku prócz zaciekawienia szlachetne współczucie.

Marjan Gawalewicz. Sprawa honorowa. Z ostatnich sekundantów. „Dla wszystkich“ Nr. 51. — str. 90.

Z humorem kreśli autor historję niedoszłego pojedynku, którego powodem było nieporozumienie. Ciekawa niezmiernie, pełna zabawnych komplikacyj treść, jak również dobrze przez autora znane i skreślone z rozmachem postacie warszawiaków w różnych sfer zainteresują czytelnika i ubawią znakomicie.

Bolszewicka zbrodnia.

Ks. Arcyb. Cieplak skazany na śmierć.

Rząd Polski otrzymał dzisiaj następującą wiadomość z Moskwy:

W nocy z dnia 25-go na 26-go marca o godzinie 1-ej w nocy zapadł wyrok w sprawie księży katolickich. Arcybiskup Cieplak i prałat Butkiewich skazani zostali na śmierć. Księża Ejsmond, Juniewicz, Hryczko, Chodniewicz, Fiedorow na 10 lat ciężkiego więzienia z bezwzględną izolacją. Pozostali księża na 3 lata więzienia. Wyrok ma być wykonany w 72 godziny po ogłoszeniu, czyli w czwartek rano 29-go marca.

Zbydlęcony okrutnik.

MOSKWA (AW) Jak dalece nawet wśród starannie filtrowanej przez sowiety publiczności wpuszczanej na salę zachowanie się „prokuratora", Krylenki wywołało niesmak, jest dowodem fakt iż, kiedy nader ostrożny i ciągle podkreślający swą prawomyślność obrońca Kommodow uniósł się i napiętnował nieuczciwą metodę oskarżenia Krylenki, sala zagrzmiała frenetycznemi oklaskami. Pierwszy obrońca sędziwy Bobriszczew-Puszkin (ojciec) wręcz zapytał Krylenkę.

„Jeżeli taka metoda sądzenia ma być stosowana wobec katolików w Rosji — to czy nie lepiej i uczciwiej będzie poprostu zorganizować dla nich coś w rodzaju nocy św. Bartłomieja?"

Mowę Krylenki tamowały co chwila ataki duszącej go wściekłości.

«Wy mi tu mówicie o jakichś tam kanonach, czy papieżu którego nie znamy i nie wiadomo, czy znać zechcemy, a ja was poproszę na inny grunt «pany księdzy«, do artykułu 67. Oto kara śmierci, która was czeka— tego żądamy«. Drugą swoją mowę zakończył Krylenko jak następuje: »Jesteście jak gracz, którego kartę pobito. Musicie teraz zapłacić rachunki swojej gry».

W ostatnim słowie arcypasterz Cieplak i ksiądz egzarcha Fiedorow oświadczyli, że każdy wyrok przyjmą z pokorą, jako zrządzenie opatrzności. Pozostali księża potwierdzil tylko słowa arcypasterza, lub dodawali szczegóły stwierdzające ich niewinności. Sąd udał się o godz. 4 po poł. na naradę, wyrok zaś ogłosił dopiero o godz. 12 min. 30 po półn.

Akcja dyplomatyczna w sprawie arcyb. Cieplaka.

Protest rządu polskiego.

Wobec otrzymania urzędowej wiadomości o tem, że proces księży katolickich w Moskwie zakończył się w nocy z niedzieli na poniedziałek skazaniem na śmierć arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza, zaś reszty księży na mniej lub więcej długoterminowe więzienie, i że wyrok śmierci ma być wykonany w przeciągu 72 godzin, prezes rady ministrów gen. Sikorski zaprosił przedstawicieli Rosji sowieckiej p. Oboleńskiego i złożył mu następujące oświadczenie:

„Rząd i opinja polska śledziły zawsze z uwagą i zaniepokojeniem postępowanie rządu sowieckiego w stosunku do kościoła katolickiego i jego duchownych przedstawicieli, które dotyczy bezpośrednio mniejszości polskiej, rozsianej w liczbie 2 miljonów po całej Rosji. Nie zgłaszaliśmy i nie zgłaszamy nadal naszego desinteressement w tej sprawie. Przez czas trwania procesu arcybiskupa Cieplaka i innych księży przedstawiciele rządu sowieckiego informowali poselstwo polskie w Moskwie, iż proces ma znaczenie wyłącznie formalne i żadnemi poważniejszemi komplikacjami nie grozi. Sądowe władze sowieckie, pozostawiając przez rok czasu arcybiskupa Cieplaka i innych księży na wolnej stopie, a następnie aresztując ich kilkanaście dni temu i wydając wyrok śmierci, który ma być wykonany w przeciągu trzech dni, dowiodły najlepiej, że proces ten jest przez rząd sowiecki świadomie i dla ubocznych celów inscenizowany.

Występując w tej chwili nietylko jako prezes rządu Polski, ale i jako rzecznik opinji całego cywilizowanego świata, która z oburzeniem piętnuje ten bezprzykładny akt gwałtu nad wolnością sumienia i elementarnemi prawami człowieka, ostrzegam rząd Sowietów, że odpowiedzialność za wykonanie wyroku, który niema nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości, całkowicie i wyłącznie spada na rząd sowiecki".

Prezes rady ministrów prosił p. Oboleńskiego o natychmiastowe zakomunikowanie powyższego oświadczenia rządowi Rosji sowieckiej.

Wiadomość o niezwykłym wyroku nadeszła do Warszawy we wtorek Władze uwiadomiły natychmiast nuncjusza Lauriego, który zaraz uwiadomił telegraficznie Watykan o treści wyroku. Jednocześnie ministerjum spraw zagranicznych przedstawiło istotny stan rzeczy u wszystkich poselstw państw obcych.

W sferach dyplomatycznych, które nie były przygotowane na taki wyrok, wiadomość wywarła ogromne wrażenie. Przedstawicielstwa uwiadomiły zaraz swe rządy o niezwykłym wypadku, nie mającym w dziejach żadnej analogji.

Należy przypuszczać, że rządy państw Zachodu zaprotestują wobec sowietów przeciwko barbarzyńskiemu orzeczeniu.

TELEGRAMY.

Uroczystość uznania granic Polski na kresach.

NOWOGRÓDEK, 27. III. PAT. W niedzielę dnia 25 b. m. całe województwo nowogródzkie obchodziło nadzwyczaj uroczyście fakt uznania wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej. W Nowogródku odprawione zostały solenne nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Na rynku odbyła sie defilada wojska, policji, młodzieży szkolnej licznych organizacji i związków. Na obchód przybyła okoliczna ludność wiejską.

Obrona Polaków w Gdańsku.

GDAŃSK, 27.3. (AW). W niedzielę w stoczni gdańskiej odbył się kilkutysięczny wiec polski w sprawie polityki senatu Gdańskiego w stosunku do Polski. Przemawiali: poseł gdański dr. Kubacz, rektor szkoły Michna, prezes gminy polskiej Leszczyński. Uchwalono następującą rezolucję:

Gdańszczanie Polacy stwierdzają, że polityka Senatu Gdańskiego przynosi największą szkodę rozkwitowi wolnego miasta, protestujemy energicznie przeciwko dotychczasowej polityce, jak również przeciwko pogwałceniu naszych praw narodowych zagwarantowanych Traktatem Wersalskim i konstytucją Wolnego Miasta. Solidaryzujemy się ze stanowiskiem frakcji polskiej w Sejmie Wolnego Miasta zajętym na ostatniem posiedzeniu Sejmu. Domagamy się wytrwania na niem.

Druga rezolucja głosi:

Wobec ciężkiej walki o nasze prawa narzuconej nam przez Senat Gdański i większość niemiecką Sejmu Gdańszczanie-Polacy zebrani na wiecu wzywają społeczeństwo polskie na terytorjum Wolnego Miasta do zorganizowania się w gminie polskiej, gdyż tylko połączonemi siłami prawa nasze zdołamy wywalczyć.

Ameryka a Rząd Sowietów.

WASZYNGTON, 27. III. PAT. Przemawiając do przedstawicielek Międzynarodowej Ligi Kobiecej Pokoju i Wolności Hughes oświadczył, że Ameryka będzie odmawiała uznania Rządu Rosyjskiego tak długo, dopóki Rząd ten nie wyrzeknie się polityki, opartej na omawianiu wypłaty długów oraz na konfiskacie własności prywatnej. Hughes zaznaczył, że nie widzi żadnych zmian w intencjach Sowietów. Proces, prowadzony przeciwko komunistom w St.-Joseph (Michigan) dowodzi, że przywódcy sowieccy mają w dalszym ciągu zamiar wywołania rewolucji w Stanach Zjednoczonych i zagranicą. Nakoniec Hughes zaznaczył, że z dokumentów, przedstawionych w czasie wymienionego procesu przez stronę oskarżającą, wynika, że Rząd będzie poparty przez opinję publiczną w swej polityce, odmawiającej uznania Rządu, który dąży do wywołania rewolucji światowej.

Odczyty o Polsce.

PARYŻ, 27. III A.W. Georges Bienaimé, znany publicysta i gorący przyjaciel Polski wyjechał do Belgii, gdzie wygłosi szereg odczytów o Polsce. P. Bienaimé zatrzyma się w Liéges, Dinant, Namur i Antwerpji, a przed powrotem do Paryża wygłosi odczyt w Nancy, w mieście znanem z sympatji dla Polski.

Walka o szkołę polską na G. Śląsku.

KATOWICE, 27. 3. Piątkowa dyskusja w Sejmie Śląskim w sprawie interpelacji niemieckiej była jednym z etapów zaciętej walki o szkołę polską, jaka się tu toczy od chwili przejęcia G. Śląska przez Polskę, a która spotęgowała się zwłaszcza w ostatnim tygodniu. Niemcy na rozkaz Volksbundu rozwinęli szeroką podstępną agitację za zapisywaniem dzieci zniemczonych Polaków do szkół niemieckch. W tym celu zbierają podpisy rodziców i obiecują za to różne korzyści a przedewszystkiem bezpłatne książki szkolne i zapewnienie, że języka polskiego nauczą się dzieci także w szkole niemieckiej. Tą podstępną akcją zdołali Niemcy zebrać podpisy o szkołę niemiecką dla 43.434 dzieci, z czego władze polskie zakwestjonowały 14.114 podpisów.

Na polskim G. Śląsku mają Niemcy 32 szkoły niemieckie i 443 nauczycieli. W samych Katowicach i Królewskiej Hucie jest tych szkół 19 i 219 nauczycieli. Tymczasem na Śląsku niemieckim Niemcy pozwolili dotąd na otwarcie 2 szkół polskich na wsi, co spowodowało ludność polską do energicznej akcji oświatowej.

Niebezpieczeństwo to połączyło wszystkie stronnictwa polskie do wspólnej pracy. Co niedzielę odbywają się liczne wiece i zebrania w okręgu przemysłowym. Skuteczną akcję w tym kierunku rozwijają zwłaszcza Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich, oraz Towarzystwo Czytelń Ludowych i Związek Powstańców. Ta działalność polska spowodowała właśnie wniesienie znanej niemieckiej interpelacji w Sejmie Śląskim, na którą jednak Niemcy otrzymali należytą odprawę.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 27. III.
Usposobienie dla walut zagranicznych słabsze.

	gotówka
Berlin	2.07
New-York	43.000—43.575
	czeki
Gdańsk	2.08—2.07
Berlin	2.09—2.07
Belgja	2.420—2.410
Paryż	2.830—2.815
Szwajcarja	8 175—8.075
Wiedeń	63 00—62.50
Londyn	207.000—199.750
New-York	43 400 - 42.750

Z TEATRU.

„Djabeł", komedja w 3-ch akt. Fr. Molnara, w tłumaczeniu Wł. Rabskiego.

Po szeregu zapowiedzi, mogła wczoraj licznie zebrana publiczność ocenić pierwszy występ zespołu Władysława Lenczewskiego. Jakkolwiek „Djabeł" Molnara należy do komedji trudniejszych, wymagających większego skupienia myśli przy śledzeniu akcji, to jednak, gra, tak znakomitych artystów, jak p. Heleny Bożewskiej i p. Władysława Lenczewskiego, gdzie każdy niemal ruch uplastycznia wypowiadaną treść, już od pierwszego aktu wprowadza widza w emocyjne napięcie, które w całej pełni pozwala mu odczuć myśl autora.

Harmonijna gra reszty zespołu, a mianowicie: pp. Jaststrzębcówny, Puchniewskiej i panów Biernackiego, Mergla i Żebrowskiego, świadczy o dużych zdolnościach artystycznych wykonawców i wykazuje nie mniejszy od gry talent reżyserski p. Wł. Lenczewskiego.

Przypuszczać należy, że takie ujęcie sztuki jakie widzieliśmy, zachęci naszych mieszkańców do pójścia na prześwietną komedję Chełmickiego „Wojna i miłość", która odegraną zostanie dziś.

CENNIK PORÓWNAWCZY

ZA MIESIĄC LUTY 1923 r.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY W HANDLU DETALICZNYM.

NAZWA ARTYKUŁU	Jedn. miary lub wagi	Cena przeciętna najczęstsza styczeń 1923 r.	luty 1922 r.	Procentowy wzrost w miesiącu lutym r. b.
Chleb żytni pytlowy	1 kg.	1100.—	1750.—	59.0%
„ pszenny (bułki)	„	1603.12	2850.—	77.7%
„ razowy	„	730.—	1170.—	60.2%
Mąka pszenna	1 funt	655.—	1062.50	60.6%
„ żytnia, pytlowa	„	477.50	793.75	66.2%
Kasza jęczmienna	„	360.—	525.—	45.8%
„ jaglana	„	425.—	700.—	64.7%
„ gryczana	„	477.50	750.—	57.2%
Pęczak	„	425.—	650.—	52.9%
Groch polny na wagę	„	337.50	450.—	33.5%
„ okrągły »Victoria«	„	475.—	800.—	68.4%
Fasola biała	„	425.—	625.—	47.0%
Ryż na wagę	„	737.50	1237.50	67.8%
Mleko niezbierane	litr	512.50	675.—	31.6%
Masło niesolone	funt	3675.—	6750.—	83.6%
Ser krowi zwyczajny	„	625.—	987.50	57.9%
Jaja	1 sztuka	210.—	330.—	57.1%
Mięso wołowe, średniego gatunku	1 funt	1600.—	2425.—	51.5%
„ cielęce,	„	1600.—	2575.—	60.9%
„ baranie,	„	1600.—	2575.—	60.9%
„ wieprzowe,	„	2125.—	3600.—	69.4%
Słonina solona, krajowa	„	3025.—	5500.—	81.8%
Szmalec wieprzowy	„	3700.—	6625.—	79.0%
Sadło	„	3333.—	5625.—	68.7%
Olej rzepakowy	„	2450.—	4487.50	83.1%
Kartofle	garniec	300.—	562.50	87.3%
Kapusta kwaszona	funt	150.—	300.—	100.%
Marchew	garniec	437.—	550.—	25.8%
Buraki	„	437.—	550.—	25.8%
Cebula	funt	100.—	136.25	36.%
Sól biała	„	197.50	430.—	118.2%
Cukier (kryształ)	„	800.—	1200.—	50.%
Kawa naturalna, palona	„	5200.—	8200.—	57.6%
„ zbożowa	„	1125.—	1400.—	24.4%
Herbata, średniego gatunku	„	10.500.-	17.350—	65.2%
Węgiel kamienny (gruby lub orzech)	100 kg.	14.383.-	20.68750	43.8%
Drzewo rąbane na wagę	pud	1375.—	1625.—	18.1%
Nafta	1 funt	397.—	681.25	71.5%
Mydło zwyczajne do prania	„	1775.—	3100.—	74.6%

II. CENY ZIEMIOPŁODÓW I BYDŁA NA TARGOWISKU MIEJSCOWYM.

Ceny przeciętne z ostatniego tygodnia w mies. sprawozdawczym.

Pszenica krajowa	100 kg.	109.700.	193 000	75.9%
Żyto	„	88.500—	120.600.	36.2%
Jęczmień	„	64.100—	92.900.	44.9%
Owies	„	69.333—	105.000.	51.4%
Gryka	„	63 000—	100.000.	58.7%
Kartofle	korzec	9000.—	14.000.	55.5%
Świnie żyw. wagi	funt	2450 —	3 250.	32.6%
Woły „ „	„	1200.—	1.600.	33.3%
Cielęta „ „	„	1100.—	1.350.	22.7%
Owce „ „	„	1100.—	1.600	45.4%

Włocławek, d. 23 III. 1923 r.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

P. Kwiatosiński: na Tow. św. Wincentego a Paulo 20.000 mk., na Dom Starców przy ul. Przedm. 30,000 mk. na Dom Sierot 30,000 mk., na Schronisko im. Kościuszki w Brzeziu 25.000 mk. Razem 105.000 mk.

Na Włocł. Tow. Wspom. Biedn. pp. Stencki i Jaworski ofiarowane w dniu imienin 19 marca przez Majstrów Celulozy 120.000 mk.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ . . „ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . „ „ 3.54
kurjer poznański . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . . „ „ 7.41
osobowy gdański . . „ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

OGŁOSZENIA DROBNE.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

